Najbardziej powszechnym źródłem energii pierwotnej jest ropa naftowa. Nazywamy ją produktem strategicznym, oznacza to, że występuje związek pomiędzy poziomem jej zużycia, wielkością zasobów oraz rozwojem gospodarczym danego kraju.

Trend spadkowy na rynku ropy jest kontynuowany. W ostatnim czasie analitycy prognozują jak nisko mogą jeszcze spaść ceny ropy naftowej. W celu zbadania tego problemu został przeanalizowany scenariusz BAU – Business as Usual (opisuje najbardziej prawdopodobną sytuację przy braku jakichkolwiek decyzji zmian, prowadzony jest według zasady maksymalizacji zysku).

Na podstawie opracowania Euan'a Mearns'a (www.euanmearns.com) zostały przedstawione poniższe wyniki.

Model popytu BAU

Podstawą wykonanej prognozy są dane kwartalne IEA (Międzynarodowej Agencji Energii). Definiując konsumpcję(zapotrzebowanie) odejmujemy produkcję surowca od magazynowanej ropy. Zapotrzebowanie zachodzi w cyklu rocznym gdzie trzeci i czwarty kwartał są większe od pierwszego i drugiego kwartału. Dane kwartalne definiowane są w liniowym trendzie rosnącym – 1,5% w ciągu roku. Regresję liniową wykorzystujemy do założenia kwartalnego zapotrzebowania w 2016 roku. Głównym założeniem jest brak wystąpienia kryzysu w światowej gospodarce.

Pozostaw to pole puste, jeśli jesteś człowiekiem:

Model podaży BAU

Modelowanie prognozy podaży jest trudne. Podaż w 2015 r. była odporna na drastyczny spadek cen surowca. Głównym czynnikiem determinującym taką sytuację były wysokie ceny ropy naftowej, które przeszłości oscylowały na poziomie 100 $/bbl.

Wahania cen ropy najbardziej odbijają się na ropie typu LTO (Light tight oil), wydobywana jest ona w Ameryce Północnej – gdzie liczba wiertni spadła z 1609 (dane z października 2014) do 524 (dane z 11 grudnia 2015). Należy zaznaczyć, że pomimo spadku liczby czynnych wiertni, produkcja LTO ciągle rośnie, równoważąc

spadki w innych miejscach. Główną determinantą jest lokalizacja wiertni – pracują one w najbardziej efektywnych punktach złoża.

Zauważalny jest trend spadkowy liczby aktywnych wiertni w Stanach Zjednoczonych, będzie to odczuwalne w 2016 roku. Jednak sytuację w pewnym stopniu zrekompensuje duża liczba odwierconych już ale wciąż nie uzbrojonych i produkujących odwiertów. Ważnym graczem stanie się Iran, który wykorzystuje swoje obecne możliwości na tyle, na ile jest mu to dozwolone i prawdopodobnie w grudniu będzie średnio eksportował 1,26 mln baryłek ropy naftowej dziennie. Jeśli ten scenariusz by się zrealizował, to oznaczałby on najwyższy eksport od sześciu miesięcy.

Analiza wykresu pozwala stwierdzić, że zaprognozowana została nadwyżka surowca do zmagazynowania na poziomie 547 milionów baryłek. Międzynarodowa Agencja Energii w Grudniowym raporcie przedstawiła zdolność magazynową nowych magazynów na poziomie około 300 mln baryłek. Bardzo prawdopodobne, że zostanie utrzymana nadpodaż brutto w 2016 roku.

Niewątpliwe istnieją zależności pomiędzy produkcją, zapotrzebowaniem i ceną surowca. Na podstawie tych relacji została opracowana prognoza, która ma wiele ograniczeń m.in. uwarunkowana jest trendami jakie zostały zdefiniowane w okresie czasu pomiędzy styczniem 2002 a majem 2011 roku. Należy podkreślić, że relację mogły od tego czasu ulec zmianie. Krzywa produkcji została ustawiona na 97 mln pbd (milionach baryłek dziennie,) krzywa zapotrzebowania na poziomie 96,1 mln pbd, analizowana jest ropa typu Brent, uwzględniając cenę z grudnia 2015 roku – 37$/bbl.

Analiza wykresu pozwala określić, że długie okresy czasu pomiędzy zmianami cen a reakcją na nie, w pewnym stopniu zaciemniają obraz. Produkcja ropy naftowej była nieelastyczna wobec cen do maja 2011, ale od tego momentu produkcja nagle zareagowała na wpływ cen ropy i reaguje do dzisiaj.

Podsumowanie

Prognozowanie cen ropy naftowej jest zatem zadaniem niezwykle trudnym i obarczonym dużym ryzykiem błędu. Przedstawiona analiza potwierdza, że niskie ceny utrzymają się w 2016 roku, ponieważ wolno rośnie popyt na ropę, sytuacja makroekonomiczna jest wyjątkowo niepewna. Nadpodaż surowca według powyższych wyników także się utrzyma w 2016 roku, co spowoduje, że nie

powinniśmy liczyć na spektakularne odbicie się cen surowca.

Warto zaznaczyć, że sytuacja może diametralnie ulec zmianie jeżeli wystąpiłby kryzys bezpieczeństwa.

Źródło: Biznes Alert. Czytaj dalej...